Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 87 (2953)

ROK VII.

CZWARTEK

ŁÓDŹ 10.IV.52 A

Pamiątki po Koperniku od Związku Radzieckiego

WARSZAWA — Dnia 8 bm. wyjechała do Moskwy delegacja w składzie: wiceminister Szkolnictwa Wyższego, Henryk Golański, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr Jan Wasilkowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Tadeusz Banachiewicz, w celu przejęcia pamiątek, związanych z życiem i pracą Mikołaja Kopernika, przekazanych Polsce przez rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Z ZSRR nadchodzą transporty sprzętu dla budowy Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA. — PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY NAJWIĘKSZEGO GMACHU W POLSCE — PAŁACU KULTURY I NAUKI Z DNIA NA DZIEŃ, Z GODZINY NA GODZINĘ NABIERAJĄ CORAZ SZERSZEGO ROZMACHU.

NIEPRZERWANIE NAPŁYWAJĄ DO STOLICY RADZIECKIE TRANSPORTY MASZYN, SPRZĘTU I URZĄDZEŃ POTRZEBNYCH DO BUDOWY.

Budowniczowie radzieccy pomyśleli o wszystkim co potrzebne może być im w czasie pracy. Transporty, poczynając od ciężkich samochodów - wywrotek najnowszej konstrukcji, do ciężkich maszyn i precyzyjnych urządzeń pomiarowych, gotowych elementów budowlanych, całych zespołów warsztatów naprawczych, zawierają również ubrania robocze, obuwie, urządzenia mieszkań a nawet najdrobniejszy sprzęt elektrotechniczny dla budowanych domów itd.

Tymczasem na olbrzymim placu przyszłej budowy Pałacu z szybkością około 4 tys metrów sześciennych dziennie znikają zwały gruzu, zalegające plac.

Prace są całkowicie zmechanizowane. Świdry i młoty pneumatyczne rozbijają stwardniałe sterty gruzu, resztki wypalonych domów. Mechaniczne koparki napełniają skrzynie wywrotek.

Już za kilka tygodni na plac budowy wejdą radzieckie brygady rozpoczynając prace związane bezpośrednio z budową Pałacu.

Entuzjastycznie przyjęto apel ZG ZMP

Młodzi odpowiadają zobowiązaniami zwiększenia wysiłku produkcyjnego

Młodzież z ZPB im. Dzierżyńskiego włącza się do czynu

WARSZAWA. — Młodzież całego kraju na zebraniach odbywających się w zakładach pracy, szkołach, uczelniach, POM-ach, PGR-ach i gromadach z entuzjazmem przyjmuje apel Zarządu Głównego ZMP, wzywający na Zlot Młodych Przodowników Pracy — Budowniczych Polski Ludowej.

Zebranie młodzieży Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi zgromadziło wszystkich członków fabrycznej organizacji ZMP oraz wielu młodych robotników i robotnic.

Burzliwymi oklaskami przyjęli zebrani wystąpienie młodego majstra Czesława Sykuły, który powiedział:

„Zlot Młodych Przodowników mobilizuje nas do jeszcze wydajniejszej pracy. W imieniu mojej brygady postanawiam podnieść wykonanie bazy produkcyjnej o 1 proc.“.

Wprost od warsztatów pracy przybyli do wielkiej świetlicy na masówkę młodzi chłopcy i dziewczęta — tokarze, spawacze, wiertacze, stolarze i malarze Pafawagu.

Na trybunę kolejno wchodzili młodzi robotnicy i robotnice składając, uprzednio dobrze przemyślane dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

Wielką aulę Politechniki Warszawskiej, gdzie odbyło się zebranie dla omówienia przygotowań do Zlotu, szczelnie wypełnili studenci. Przybyli na nie również profesorowie uczelni, przedstawiciele ZG ZMP oraz przodownicy pracy z warszawskich zakładów.

Wypowiedzi studentów mówiących o tym, co przygotowują, aby stać się godnymi uczestniczenia w Zlocie, przyjęte zostały burzliwymi oklaskami przez młodzież.



Uczniowie Technikum Chemicznego nr 1 w Warszawie zobowiązali się dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta zlikwidować oceny niedostateczne, udzielać pomocy w nauce słabszym kolegom oraz racjonalnie wykorzystać czas przeznaczony na wykłady i ćwiczenia w pracowniach.

Na zdjęciu: Uczniowie kl. IVa, Teresa Sadowska, Wiesław Wieczorkowski i Irena Dąbkowska, przy wagach analitycznych.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

NASZE ZOBOWIĄZANIA

USPRAWNIONO PRODUKCJĘ

Przyśpieszymy remont maszyn — rzekł ślusarz Kazimierz Krukowski miesiąc temu, gdy do „Pierwszej“ w Rudzie nadeszła wiadomość o apelu załogi Pafawagu. Zobowiązanie zespołu Stanisława Folty dotyczyło usunięcia tzw. „wąskiego gardła“ w pralni druków.

W tych dniach oba te zespoły zameldowały o przedterminowym wykonaniu swych zobowiązań.

ZAPOWIEDŹ NADWYŻEK

Już od miesiąca w Zakładzie nr 5 Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Łodzi trwa uporczywa walka o przedterminowe wykonanie zobowiązań, podjętych dla uczczenia rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Łącznie załoga postanowiła wyprodukować dodatkowo ponad 15 ton odlewów.

Jak wynika z ostatnich meldunków robotnicy odlewni wykonali już 80 proc. zobowiązań rocznicowych.

Przodujący w odlewni: Józef Zatorski i Jerzy Białek, wykonujący od 205 do 212 proc. normy, Andrzej Lewandowski — 200 proc. normy oraz Edmund Chajny.

Ambasador Sobolew odwiedził Instytut Polsko-Radziecki

WARSZAWA. — W dniu 8 bm. Instytut Polsko - Radziecki odwiedził ambasador ZSRR w Polsce A. A. Sobolew w towarzystwie attache kulturalnego ambasady ZSRR J. Safirowa.

Dyrektor Instytutu prof. dr Zygmunt Młynarski przedstawił ambasadorowi plan działalności Instytutu na najbliższy okres i drogi, jakimi Instytut będzie kroczył, by jeszcze bardziej pogłębić w społeczeństwie polskim znajomość życia, kultury, sztuki i nauki Związku Radzieckiego.

Prace wiosenne rozpoczęte!

Ziarno siewne, nawozy sztuczne

Państwo spieszy z pomocą rolnictwu

WARSZAWA. — W roku bieżącym w związku z większym zapotrzebowaniem rolnictwa, rząd ludowy postawił do dyspozycji rolników duże ilości nasion.

Aby ostatecznie wyjaśnić wszystkim rolnikom zasady wymiany i nabywania ziarna siewnego, Ministerstwo Rolnictwa wydało specjalny komunikat, z którego wynika co następuje:

W każdej spółdzielni gminnej, **KAŻDY CHŁOP MOŻE WYMIENIĆ WŁASNE ZIARNO** siewne zbóż jarych na materiał siewny kwalifikowany zbóż jarych, jęczmień, pszenicę i owies (w stosunku 100 kg za 100 kg), dopłacając w gotówce różnicę cen i standartów. Wymiana zbóż odbywa się bez żadnych formalności.

Jeżeli rolnikowi nie wystarczy do siewu własnych nasion zbóż jarych, może on wymienić inne posiadane gatunki odpowiednio oczyszczonych zbóż na zboża jare jednolite.

W pewnych wypadkach np., gdy rolnicy obejmują w zagospodarowanie odłogi, gdy dotknięci byli w roku ub. klęskami żywiołowymi lub wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych mają znaczne niedosiewy, **MOGĄ ONI KORZYSTAC Z POŻYCZEK ZIARNA** zbóż jarych — pszenicy, jęczmienia i owsa, które udzielane są na skrypty dłużne.

Z pożyczek zboża w naturze na skrypty dłużne mogą korzystać w pewnych wypadkach również spółdzielnie produkcyjne.

Ministerstwo Rolnictwa podaje jednocześnie do wiadomości wszystkich rolników, że z dniem 10 kwietnia br. **ZNOSI SIĘ REZERWOWANIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH NA KONTRAKTACJĘ.**

Z jesiennych zaliczek nawozowych sprzedawane będą również nawozy dla indywidualnych gospodarstw rolnych. Przewiduje się sprzedaż nawozów azotowych, które mogą chłopi nabywać do 30 kwietnia br. oraz nawozów potasowych, których sprzedaż trwać będzie do 31 maja br. Wapno nawozowe sprzedawane jest bez żadnych ograniczeń.

Przed zlotem młodzieży niemieckiej

BERLIN. — Zarząd Główny Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) zatwierdził porządek dzienny IV zjazdu FDJ i program zbliżającego się zlotu młodzieży niemieckiej.

Zjazd odbędzie się w Lipsku w dniach od 27 do 30 maja br.

Prof. Kuo Mo-żo otrzymał na Kremlu Stalinowską Nagrodę Pokoju

MOSKWA. — Dnia 9 bm. odbyło się na Kremlu wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami“ wybitnemu mężowi stanu i działaczowi społecznemu Chińskiej Republiki Ludowej, prezesowi Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-żo.



Przewodniczący komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek Akademii — Skobielcyn wręczył laureatowi dyplom oraz złoty medal.

Wygłaszając przemówienie, Kuo Mo-żo oświadczył, że wręczenie mu nagrody pokoju imienia Józefa Stalina uważa za najwyższy honor nie tylko dla siebie osobiście, lecz również dla całego narodu chińskiego.

Potężny rozwój przemysłu zwiększa możliwości eksportowe i importowe Polski

Przemówienie Aleksandra Wołyńskiego na konferencji moskiewskiej

MOSKWA — Przemawiając na posiedzeniu sekcji rozwoju handlu międzynarodowego, międzynarodowej konferencji gospodarczej w Moskwie, delegat polski, Aleksander Wołyński przedstawił potencjalne możliwości i perspektywy rozwoju stosunków handlowych między Polską a poszczególnymi krajami i strefami.

Mówca stwierdził na wstępie, że **Polska jest już obecnie w stanie zaspokoić bez trudu niemal całe zapotrzebowanie Europy północnej na węgiel.**

Kraje Europy północnej mają przy tym możność pokrywania swego importu węgla w przeważającej części, jeśli nie całkowicie, dostawami swych towarów do Polski, albowiem wszystkie te kraje posiadają znaczną produkcję eksportową tych dóbr, których Polska jest odbiorcą.

Przechodząc do omówienia stosunków handlowych z licznymi krajami pozaeuropejskimi mówca stwierdził, że powojenna wymiana handlowa Polski z tymi krajami odbywa się w okolicznościach znacznie bardziej sprzyjających aniżeli w okresie przedwojennym.

Szybkie tempo uprzemysłowienia Polski zwiększa ilościowo i asortymentowo jej możliwości importu i eksportu do tych krajów.

Na zakończenie mówca w imieniu delegacji polskiej wyraził wdzięczność organizatorom konferencji za umożliwienie nawiązania bezpośrednich rozmów z przedstawicielami wielu krajów, które to rozmowy przyczynić się mogą do ożywienia wymiany towarowej, a w niektórych wypadkach, nawet do zawarcia konkretnych transakcji jeszcze w czasie konferencji.

Ponad 0,5 mln. zł wpłaciło społeczeństwo na pomoc dla Korei

WARSZAWA. — Od organizacji społecznych, związków zawodowych, zrzeszeń sportowych i innych stowarzyszeń napływają w dalszym ciągu ofiary pieniężne na pomoc sanitarną dla ofiar zbrodniczej wojny bakteriologicznej, prowadzonej przez anglo-amerykańskich imperialistów w Korei. Do dnia 7 bm. społeczeństwo naszego kraju wpłaciło ponad 0,5 miliona złotych, za które zakupione będą medykamenty, środki opatrunkowe i narzędzia lekarskie.

Powrót delegacji polskiej z Budapesztu

WARSZAWA. — W dniu 9 bm. powróciła z Budapesztu do Warszawy, z uroczystości święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej, delegacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach ministra Szkolnictwa Wyższego — Adama Rapackiego, wiceministra Obrony Narodowej — gen. brygady Mariana Naszkowskiego i przodownicy pracy, metalowca Ireny Zawistowskiej.

Nie ustają morderstwa w USA na tle rasowym

NOWY JORK — Sekretarz kongresu walki o prawa obywatelskie William Patterson przekazał prasie sprawozdanie, w którym stwierdza, że w marcu zamordowano w Stanach Zjednoczonych 9 Murzynów na tle nienawiści rasowej.

Życie Bolesława Bieruta (8)

Wśród łódzkich robotników



W 60 ROCZNICĘ URODZIN PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERUTA
Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut w czasie zwiedzania budowy trasy „W—Z" w czerwcu 1948 r.
CAF — fot. Dąbrowiecki

W 1927 r. Bolesław Bierut za działalność komunistyczną, za pracę dla dobra ludu, wtrącony zostaje do więzienia będzińskiego.

W celach wre intensywne życie więźniów politycznych. Spotykają się towarzysze wspólnych bojów, zawiązują się nowe węzły przyjaźni.

Tutaj przyjaźni się Bierut z wybitnym działaczem KPP, Aleksandrem Zawadzkim, obecnym członkiem Biura Politycznego KC PZPR i wicepremierem rządu. Jeszcze w czasie poprzednich wędrówek po celach więziennych poznał Bierut Zenona Nowaka znanego działacza KPP, obecnie członka Biura Politycznego KC PZPR.

Starzy bywalcy więzień i bardziej wyrobieni działacze przekazują swe doświadczenie młodym towarzyszom, zachęcają ich do nauki, do pracy nad podniesieniem swej świadomości rewolucyjnej.

Bierut organizuje nauczanie dla więźniów — przeważnie górników i robotników zagłębiowskich. Wykłada historię ruchu robotniczego w Polsce. Umie przekazać swą szeroką wiedzę innym.

Wypuszczony chwilowo za kaucją, Bierut wraca do Warszawy — do pracy partyjnej, do przyjaciół, do rodziny. Pełni ważne funkcje w kierownictwie partyjnym, przez szereg miesięcy jest członkiem Sekretariatu KPP, najwyższej instancji partyjnej w kraju.

Zbliża się jednak chwila, kiedy Bierut nie może już dłużej przebywać w Warszawie, jeśli chce uniknąć nowego, tym razem długoletniego pobytu w więzieniu. Trzeba, aby na pewien czas wyjechał z kraju — tak decyduje kierownictwo partyjne.

Upływają lata pobytu na emigracji: Praga, Wiedeń, Sofia, Moskwa. Czas po brzegi wypełniony, początkowo pracą w szeregach międzynarodowych organizacji klasy robotniczej i pomocą dla bratnich partii innych krajów, a następnie wytężonymi studiami społeczno - ekonomicznymi.

Wnikliwie i systematycznie zgłębia Bierut na wyższej uczelni w Moskwie dzieła Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina, teorię i praktykę międzynarodowego ruchu robotniczego, historię i przebieg Rewolucji Październikowej, dzieje walk wyzwoleńczych narodów świata, narodu polskiego.

Do kraju powrócił Bierut w roku 1931 — trzecim roku kryzysu, piątym roku dyktatury faszystowskiej w Polsce.

Partia kieruje Bieruta do Łodzi, ważnego ośrodka proletariackiego, gdzie komuniści od wielu lat mają przeważające wpływy i stoją na czele największych ruchów strajkowych.

Bierut jako sekretarz Komitetu Okręgowego KPP jest kierownikiem roboty partyjnej w okręgu łódzkim, przywódcą stutysięcznej armii proletariackiej, wiodącej zacięty bój z wyzyskiem kapitalistycznym.

Przed warszawskim Zlotem

Święto młodości

Spotkają się najlepsi spośród tych, którzy miłość do Ojczyzny wykazują czynem

Dwieście tysięcy chłopców i dziewcząt ze wszystkich stron kraju przybędzie w lipcu do Warszawy na wielki Zlot Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej. Dwieście tysięcy najlepszych młodych robotników, najaktywniejszych młodych chłopów, przodujących uczniów i studentów, wzorowych żołnierzy, junaków, harcerzy — pokażą w lipcowe dni, jaka jest młodzież naszego kraju, czym żyje, czego pragnie, jak pracuje i bawi się.

Szczęśliwa jest nasza młodzież. Państwo ludowe zapewnia jej pracę i naukę, wypoczynek i opiekę nad zdrowiem, rozwój kulturalny i rozrywkę. Otwiera szerokie perspektywy twórczej pracy, pełnego radości życia osobistego.

Ale młodość naszych robotników, chłopów, uczniów i studentów przebiega jednocześnie w trudnych latach decydującej walki o zbudowanie fundamentów socjalizmu. Tę socjalistyczną przyszłość budujemy w zaciętej walce z tym, co stare, z tym co usiłuje ciągnąć nas wstecz.

Z tym większą energią i uporem budujemy socjalizm, w ciężkim codziennym trudzie. Twardo stawiamy czoła brakom dnia codziennego. Nie lękamy się doraźnych wyrzeczeń, przełamujemy egoizm, sobkostwo, lenistwo.

Wiemy, że szlachetna młodzież, która kształtuje swój charakter w tym porywającym okresie pięknej i trudnej walki, może dać naszej ojczyźnie przodujących bojowników przyszłości. Ludzi odczuwających patos naszych rewolucyjnych dni, umiejących przekuwać gorące uczucia miłości do Polski w wielkie czyny, pokonywać nieustannie trudności i przeszkody. Ludzi, umiejących gorąco kochać przyjaciół ludzkości i kraju ojczystego, a jednocześnie głęboko nienawidzić wrogów.

Taką młodzież zobaczymy na Zlocie. Jego inicjatorem i organizatorem jest Związek Młodzieży Polskiej. Na organizacji ZMP-owskiej, na każdym jej aktywiście spoczywa główna odpowiedzialność za przygotowanie młodzieży do jej wielkiego święta.

Na każdej organizacji ZMP-owskiej, na każdym jej aktywiście spoczywa odpowiedzialność za wzrost uświadomienia politycznego młodzieży, za to, by przedzlotowe współzawodnictwo, zgodnie z rolą, jaka przypada młodzieży w Polsce, miało imponujący przebieg. Tylko ta organizacja, która związana jest ściśle z młodzieżą, tylko ten aktywista, w którym młodzi ludzie widzą niezawodnego przyjaciela, porwie za sobą młodzież fabryki, huty i kopalni, wsi i szkoły, natchnie ją pragnieniem bohaterstwa pracy.

Okres przygotowań do Zlotu — to wzmożona walka o właściwy styl pracy ZMP, o zacieśnienie więzów całej organizacji i wszystkich jej aktywistów z każdym młodym chłopcem i dziewczyną. Pamiętamy, że są jeszcze takie organizacje ZMP-owskie, które zamykają się w ciasnym kręgu aktywistów.

Są tacy aktywiści, którzy uważają, że mają wychowywać młodzież tylko referatami na zebraniach, wystąpieniami na masówkach. A przecież, tam gdzie żyje młodzież, gdzie pracuje i odpoczywa, gdzie się uczy i bawi nie może zabraknąć organizacji ZMP-owskiej, jej aktywistów. Powinno być ambicją każdego Zarządu ZMP, by w toku przygotowań do Zlotu wszystkie organizacje związały się jeszcze silniejszymi węzłami z całą młodzieżą polską.

W przygotowaniach do Zlotu wszechstronnej pomocy udzielać będą Związkowi Młodzieży Polskiej wszystkie instancje partyjne. Pomagać będą związki zawodowe i Liga Kobiet. Młodzież zainteresuje też Zlotem organizacje sportowe i dziecięce.

Chcemy, by Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej stał się wspaniałą manifestacją idei socjalizmu, ukochania ojczyzny, siły moralnej i tężyzny fizycznej naszej wspaniałej młodzieży. I dlatego w przygotowaniach do Zlotu nie może zabraknąć nikogo, kto kocha młodzież, komu droga jest przyszłość naszego narodu.

Zespoły świetlicowe

na pomoc dla Korei

Zespół świetlicowy PSS Łódź-Wschód postanowił uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta szeregiem przedstawień.

Da on 3 bezpłatne spektakle sztuki „Wczoraj i przedwczoraj" dla szkoły nr 4 TPD, chorych ze szpitala wojskowego w Łodzi oraz jednostki wojskowej.

Dochód z dwu dalszych przedstawień przeznaczają pracownicy PSS na pomoc ofiarom wojny bakteriologicznej na Korei.

Podobne zobowiązanie podjął zespół świetlicowy ZZK, który wystawi sztukę „Trzeba było iskry".

(h)

Woj. łódzkie melduje

Chłopi realizują zobowiązania

podjęte dla uczczenia rocznicy urodzin Prezydenta

Czyn na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta ogarnia coraz szersze rzesze chłopów województwa łódzkiego. Liczne zobowiązania podjęli już gospodarze indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy rolni oraz załogi POM-ów i SOM-ów.

Mieszkańcy gromady Grochówek w pow. kutnowskim przeprowadzają obecnie naprawę drogi. W tych dniach przystąpili także do wysypania żwirem odcinka pobliskiej szosy o długości kilometra.

Chłopi z gromady Czerchów w pow. łęczyckim zameldowali o przedterminowym oczyszczeniu 300-metrowego odcinka rowów melioracyjnych.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kamioniu, pow. skierniewicki, postanowili powiększyć w tym roku plony zboża o 1 kwintal z hektara oraz podnieść hodowlę trzody o 10 procent. Realizacja tego zobowiązania przyniesie 11.400 złotych.

Na czoło zobowiązań podjętych przez członków LZS-ów w województwie łódzkim wybija się czyn sportowców ze wsi Otoloce, pow. Łowicz. Przystąpili już oni do budowy własnego boiska do piłki nożnej, bieżni i skoczni, a wszystko robią tzw. sposobem gospodarczym.

Spółdzielcy z Grochowa w pow. kutnowskim likwidują odłogi, zakładając na ich miejscu wzorowe łąki. Postanowili oni także obniżyć koszty własne przy budowie nowych obiektów dla spółdzielni.

W gromadzie Zdzieszulice gospodynie wiejskie postanowiły znacznie powiększyć hodowlę drobiu i trzody chlewnej oraz zwiększyć dzienne odstawy mleka.

(r)

Nasze rady

PRACOWNICE ZPB im. MARCHLEWSKIEGO: — Wprawdzie nie udzielamy porad kulinarnych — możemy jednak zapewnić, że ciasto pieczone na margarynie jest równie smaczne jak na maśle. Zróbcie próbę na słodką struclę: 6 dkg drożdży rozetrzeć w szklance ciepłego mleka. Nakryć, postawić w cieple aby podrosły. Ubić w rondelku postawionym na ciepłej płycie 3 jajka z 20 dkg cukru. Na wygrzaną miskę wsypać 1 kg przesianej pszennej mąki, zrobić w niej dołek i wlać podrośnięte drożdże, oraz jajka z cukrem. Aby ciasto nie było za suche, dolać mleka i wyrabiać. Gdy ciasto zacznie odstawać od ręki — dodać 15 dkg margaryny podgrzanej do miękkości i dalej wyrabiać. Ciasto potem nakryć, postawić w cieple, aby podrosło. Wąskie foremki wysmarować tłuszczem, nałożyć do połowy, a gdy w cieple podrośnie — upiec w gorącym piecu. Będzie na pewno pyszne!

* * *

WDOWA PO GÓRNIKU—WAŁBRZYCH: — Z kwoty wypłaconej Wam w związku ze śmiercią żywiciela rodziny — nie wolno dokonywać żadnych potrąceń. O przytoczonym fakcie należy powiadomić bezzwłocznie inspektora pracy, który nada sprawie odpowiedni bieg. Oczekujemy dalszych wiadomości.

Odpowiadamy:

EFES — POZNAŃ: Nie jesteśmy w stanie udzielić Panu wiadomości, czy wspomniana firma zasługuje na zaufanie.

W. ZIEMIANOWICZ — OTWOCK, SANATORIUM WOJSKOWE: Redakcja nie wpływa na przydział mieszkań, o które w Łodzi jest bardzo trudno. Sprawa ta leży wyłącznie w kompetencji władz kwaterunkowych.

Codzienna nowelka „Expressu"

Juris Brezan

O babce Janczowej piszą gazety

Mały naród łużycki, tępiony i wynaradawiany przez Niemcy cesarskie i faszystowskie, cieszy się teraz opieką rządu NRD.

Bardzo charakterystyczny jest zbiór wierszy i opowiadań J. Brezana pt. „Na miedzy rośnie zboże", będący odbiciem przemian, dokonujących się dzisiaj wśród Łużyczan.

Opowiadanie, umieszczone poniżej, jest ostatnim rozdziałem historii o starej Janczowej, byłej robotnicy rolnej w majątku wielkiego obszarnika. Bystra, dowcipna, twarda przy tym, zahartowana w walce z władzą i chciwym dziedzicem, jest ona jak gdyby symbolem sił, drzemiących w narodzie łużyckim, który rozpoczyna nowy etap swojej historii.

Życie toczyło się dalej zwykłym trybem. Mała Mirka chodziła do szkoły, a babka Janczowa pomagała jak zwykle sadzić kartofle, międlić len, oczyszczać buraczane pole — w zależności od pory roku.

Była wciąż jeszcze rześka, jej plecy umiały zginać się jak dawniej, jej język pozostał szybki i ostry, a oczy takie bystre, że mogła czytać nową łużycką gazetę bez okularów.

Co się tyczy samej gazety, Janczowa starym zwyczajem zaczynała czytać ją od końca. Jednakże i to, co stało na pierwszej stronie, było ciekawe, więc stara czytała powoli, zdanie po zdaniu.

Wtedy też zdarzało się coraz częściej, że staruszka mruczała: „Właściwie trzeba by było powiesić tego diabła!" Miała przy tym na myśli Kruppa, którego skazano właśnie na małą karę więzienia.

Albo też krzywiła się: „I oni również powinni przegnać bogaczy do stu diabłów!" W tym wypadku myślała o angielskich albo amerykańskich robotnikach, którzy musieli strajkować, ażeby wywalczyć sobie małą podwyżkę płacy.

Kiedy jednak pewnego razu przeczytała w gazecie sama o sobie, wówczas napełniła ją duma i radość.

Naturalnie: nie wszyscy ludzie dożywają wieku siedemdziesięciu pięciu lat! Jednakże dawniej żadna z gazet nie pisała o takich starych robotnikach.

Raz jeszcze przeczytała bardzo uważnie, co napisała o niej gazeta, a potem pobiegła do Dubanów.

Dubanowa skrobała właśnie ziemniaki, ażeby ugotować je potem na kolację.

— Czyś już czytała dzisiaj gazetę? — zapytała ją Janczowa.

Dubanowa przyjrzała się uważniej swojej przyjaciółce.

— Czy jest tam dziś coś bardzo szczególnego?

— No — stara kobieta zastanawiała się, w jaki sposób podzielić się ma miłą wiadomością z Dubanową, kiedy jednak nie wpadł jej do głowy żaden pomysł, powiedziała całkiem po prostu:

— No... nie było tam nic szczególnego... Tylko, że... napisano o mnie...

Dubanowa rzuciła do koszyka do połowy obrany kartofel.

— Jak powiedziałaś?

— Napisano o mnie!

— Gdzie? Pokaż!

Pokurczony palec Janczowej zatrzymał się na odnośnym artykuliku. Kiedy już Dubanowa przeczytała, co trzeba, stara pobiegła dalej.

Najpierw wpadła do Wiczasów, potem do Rochardów.

Rochard uśmiechnął się:

— Będziesz obchodziła swoje urodziny razem z naszym prezydentem.

— Znam prezydenta — odpowiedziała Janczowa. — Widziałam go kiedyś w Budziszynie. Pozdrowiłam go z daleka, a on uśmiechnął się do mnie. Ale on jest młodszy ode mnie. Kiedyś był stolarzem, prawda?

— Tak — potwierdził Rochard.

— To on przyznał mi większą emeryturę. Bo nasz prezydent wie przecież, jak ciężko się żyje starym robotnikom.

W czasie swoich następnych wizyt Janczowa nie zapominała wspomnieć: „Prezydent ma urodziny niedługo po mnie. Znam go dobrze. Był przecież wtedy w Budziszynie".

Wczoraj stara Janczowa odwiedziła znowu Dubanów. Siedząc obok swojej starej przyjaciółki na niskim stołeczku, pomagała jej skubać pierze.

W miękkim fotelu, który stary Duban dostał w prezencie od dzieci w dniu swoich sześćdziesięcioletnich urodzin, siedział młody Duban. Chłopak przyjechał do rodziców, ażeby spędzić z nimi parę dni urlopu.

Dla niego to zaczęła stara kobieta raz jeszcze opowiadać historię swojej pięćdziesięcioletniej walki z władzą.

Kiedy skończyła zapytała Mirka:

— Babciu, a co to jest właściwie „władza"?

— „Władza"? zastanowiła się Janczowa. — Tak... władza... Widzisz, dawniej władzą byli tamci... a teraz... teraz my jesteśmy władzą!

— Kto — my?

— No, wuj Duban, matka Dubanowa i... i prezydent... i Wiczasowie...

— Czy i ty też, babciu?

— Tak, ja też! — odpowiedziała stanowczo Janczowa.

Pokiwała głową i raz jeszcze powtórzyła:

— Tak, ja też jestem teraz władzą! — zaśmiała się cicho. — To znaczy — dodała po chwili — również jestem malutką cząsteczką władzy!

(Opr. A.)

Młodzież Łodzi i województwa swemu Prezydentowi

Szybko migają nad maszyną ręce młodej dziewiarki z zakładów im. Ofiar 10 Września — Marii Włochowskiej. Stara się, aby wychodzące spod jej ręki „karczki" do sweterków były jak najlepsze, bez żadnej wady...

...Oczy dwudziestoletniego maszynisty — Mariana Walczaka — wypatrują w dali sygnału. Zamajaczyło zielone światło — droga wolna! Na umorusanej od węgla i smaru twarzy pojawia się uśmiech.

Przecież każdy nieprzewidziany postój to strata cennego węgla. A Walczak właśnie dziś realizuje swoje zobowiązanie. Postanowił zaoszczędzić 20 ton węgla i 5 kg smaru na każdy tysiąc kilometrów...

...Nad krosnami tkacza Kulika w Nowej Tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego czerwieni się żywo niewielka chorągiewka z emblematem ZMP. To znak, że Kulik realizuje swoje zobowiązanie. Bacznie nadsłuchuje każdego stuku czółenka, śledzi z uwagą rytm oddanych mu pod opiekę warsztatów.

Zobowiązania młodzieży łódzkiej i województwa idą w setki tysięcy złotych. W Czynie biorą udział tysiące młodych budowniczych Polski Ludowej. Z każdym dniem napływa coraz więcej meldunków o realizacji zobowiązań, o ich przekraczaniu i podejmowaniu nowych.

Stanęli do Czynu młodzi tkacze, spawacze, prządki, murarze, traktorzyści, młodzież w gromadach, wiejskich, uczniowie i studenci.

W zakładach im. Szymańskiego w Łodzi młoda robotnica — Janina Jażdżyk — wykonuje swą dzienną produkcję w 109 procentach. Młodzieżowa brygada im. Czutkicha w ZPB im. Dzierżyńskiego, pracująca na Nowej Tkalni, zameldowała o realizacji zobowiązań wartości 1120 złotych. Czyn bratnich brygad z Tkalni Elektrycznej tych samych zakładów przyniósł produkcję wartości 11.502 złotych, a w przędzalni odpadkowej — 9.280 złotych.

Trzyosobowa brygada młodych mechaników w ZPW im. Reymonta postanowiła skrócić czas montażu samoprząśnicy obrączkowej o 5, a skróciła go o 10 dni.

Słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej wykonają szereg aparatów dla pracowni chemicznych w szkołach średnich.

ZMP-owcy z Łódzkiej Fabryki Maszyn wyprodukują ponad plan 1 wirówkę.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Pabianicach dadzą 2 obrabiarki i zwiększą w tym kwartale o 10 procent ilość przewiniętych motorów.

Oto garść ostatnich meldunków z Czynu młodzieży Łodzi i województwa. Meldunków podobnych można by przytoczyć całe setki. Nie ma w województwie łódzkim zakładu pracy, szkoły czy urzędu, gdzie młodzież nie kroczyłaby w pierwszym szeregu współzawodniczących.

Szeroko i wspaniale rozwinęło się współzawodnictwo dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta. W wielkim patriotycznym Czynie podjętym na cześć Tego, który prowadzi naród polski i przewodzi mu w walce o lepsze jutro młodzież dzielnie dotrzymuje kroku starszym. (r)

We własnym klubie przy Centrali Eksportowo-Importowej dyskutują członkowie TPP-R nad filmami i książkami

Przy Centrali Eksportowo - Importowej w Łodzi zorganizowany został klub TPP-R. W klubie tym, liczącym 40 członków, pracownicy dyskutują nad przeczytanymi książkami radzieckimi, filmami itp. Dyskusje te odbywają się w języku rosyjskim i pomagają w przyswojeniu i pogłębieniu zdobytej na kursach znajomości języka rosyjskiego.

Członkowie klubu mają także do swej dyspozycji bibliotekę z książkami w języku polskim i rosyjskim. (u)

Od dziś można odbierać pieniądze za wylosowane obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

We wszystkich Oddziałach PKO oraz Narodowego Banku Polskiego znajdują się już oficjalne tabele numerów obligacji, na które padły premie w czasie pierwszego losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Tabele z numerami wylosowanych obligacji otrzymają także wszystkie większe zakłady pracy.

Jednocześnie przypominamy, że dziś rozpoczyna się wypłata premii oraz wykupywanie wylosowanych obligacji. Wypłaty prowadzą Oddziały PKO oraz Narodowego Banku Polskiego. (u)

Konkurs „Expressu Ilustrowanego"

Kto otrzyma nagrody

41. Łapucka Jerzy, Poznań, 42. Łężniak Marian, Wola Radziszowska, 43. Łaszkiewicz Józef, Szczecin, 44. Łojewska Halina, Grudziądz, 45. Maciejewska Zofia, Jarocin, 46 Majewski Edmund, Grudziądz, 47. Makarewicz Feliks, Legnica. 48. Maziarz Marian, Rzeszów, 49. Mazur Irena, Łódź, 50. Motak Bronisław, Gliwice,

51. Morka Halina, Zagórze, 52. Nowosielski Zbigniew, Kielce, 53. Oleksówna Czesława, Mowasko, 54. Otes Kazimierz, Kudowa-Zdrój, 55. Osiński Henryk, Pabianice, 56. Patora Krystyna, Łódź, 57. Pająk Stefania, Góra-Śląska, 58. Pajor Daniela, Łódź, 59. Paczkowski Józef, Ostrów Wlkp., 60. Plucińska Zofia, Łódź,

61. Plisiecki Jerzy, Łódź, 62. Poszwiński Mirosław, Łódź, 63. Pytel Zdzisław, Katowice - Wełnowiec, 64. Przewoźniak Adam, Kraków, 65. Rajda Eugeniusz, Andrychów, 66. Remlinger Tadeusz, Łódź, 67. Schabowicz Jerzy, Częstochowa, 68. Słaba Aleksandra, Łódź, 69. Sobkowski Roman, Czaplinek, 70. Suszek Henryka, Bukowiec,

71. Stanisławska Mirosława, Łódź, 72. Sterczewski W., Łódź, 73. Świderska Halina, Dzierżoniów, 74. Świerk Stanisław, Długopole-Zdrój, 75. Ślusarczyk Edward, Łódź, 76. Szewczyk Włodzimierz, Bełchatów, 77. Szewczyk Jerzy, wieś Kopyść, 78. Szen Jerzy, Fabianice, 79. Szurgot Andrzej, Żary k. Żagania, 80. Szymańska Regina, Zgierz,

81. Sztajer Grażyna, Złoczew, 82. Turczyński Cezary, Zgierz, 83. Waniak Czesław, Przemyśl, 84. Wełnowska Irena, Łódź, 85. Wrona Kazimierz, Wrocław, 86. Warguła Krystyna Szklarska Poręba, 87. Wilchelm Ryszard, Radomsko, 88. Zaremba Leszek, Ostrowiec Świętokrzyski, 89. Zalewski Janusz, Warszawa, 90 Zarzycki Waldemar, Sosnowiec.

Zza kulis kalkulacji

Tajemnica kosztów ogólnych

Kiedy spółdzielczość usługowa zacznie wypełniać właściwie postawione przed nią zadania

Ob. Kozłowska klęczy przy kuchennym zlewie i coś majstruje. Na podłodze widać ślady domowego „potopu".

— Co się stało?

— Zlew się zapchał. A że kran cieknie, w ciągu nocy całą kuchnię mi zalało.

— Trzeba wezwać hydraulika!

— Dziękuję, wolę sama zrobić. Wezwałam kiedyś takiego jednego ze spółdzielni „Kotlarz", żeby naprawił krany. Siedział przy nich dwa dni. A jak poszedł dalej ciekło... Za to rachunek mi wystawili na... 54 zł! Nie dla mnie taka usługowość...

* * *

Takie jest niestety zdanie większości społeczeństwa o pracy punktów usługowych. Ci, którzy korzystają z tych usług, są często zawiedzeni, niezadowoleni, a nawet oburzeni. Dlaczego?

Nie będziemy tu przytaczać publikowanych już dość często wypadków, gdy rachunek za reperację radia wynosi niemal tyle co koszt nowego odbiornika, że dorobienie 26 kluczy kosztowało pewną instytucję około tysiąca złotych, Faktów jest dość. Ale poszukajmy przyczyn, tego stanu rzeczy. Tych jest również dość dużo i tkwią one bardzo głęboko.

Przy obliczaniu ceny za usługi bardzo znaczną pozycję stanowią tzw. koszty ogólne. Składają się na nie wszystkie wydatki, połączone z prowadzeniem przedsiębiorstwa, a więc: koszty opakowań, materiały pomocnicze i narzędzia, opał, światło, transport, pensje pracownicze, podróże służbowe, itp.

Biorąc dla przykładu jedną tylko branżę metalową zobaczymy, że podczas gdy w spółdzielni „Wózek" koszty ogólne sięgają 87,4 proc. wartości usługi, w spółdzielni „Kotlarz" — dochodzą aż do 144 proc., a w „Ślusarzu" do 137,8 proc. Oczywiście wpływa to na koszt usług bardzo poważnie. I dowodzi... złej gospodarki wymienionych przedsiębiorstw usługowych. A tak było do niedawna w większości z nich.

Wiele z nich obciążają w dalszym ciągu rażące przerosty administracyjne. Każdy niemal punkt usługowy przy niewielkiej stosunkowo liczbie pracowników produkcyjnych i przy niskiej wydajności pracy, posiada rozbudowany do przesady aparat administracyjny.

Weźmy choćby spółdzielnię „Kotlarz". Na rachunku za reperację kranu, narzut kosztów ogólnych wynosi 144 proc. Przyczyną jest zbyt duża ilość pracowników administracyjnych i rażąco niska wydajność pracy. Wszystko to powiększa oczywiście ceny drobnych usług dla świata pracy.

Prócz tego istnieją jeszcze inne, bardziej ukryte przyczyny wysokich kosztów prowadzenia przedsiębiorstw usługowych. A więc: prymitywny sposób produkcji, brak organizacji pracy, niski poziom fachowości, pokrywany niesłusznie kalkulacją cen „na wyrost". W wielu spółdzielniach nie dba się zupełnie o oszczędność narzędzi, materiału, oszczędność energii elektrycznej i... czasu.

Dochodzimy do drugiej, zasadniczej sprawy wpływającej bezpośrednio na kształtowanie się cen za usługi. Trudno często obliczyć, jak długo trwać będzie praca przy jakiejś reperacji radia, kranu czy instalacji elektrycznej. Czas określa się „mniej więcej", polegając na uczciwości pracownika, że będzie pracował solidnie, nie marnując drogich — szczególnie dla klienta — minut. Tak jest w teorii. Tymczasem często nie sprawdza się, co pracownik zrobił, biorąc pod uwagę tylko podany przez niego czas trwania pracy. A pracownik właśnie nie postąpił uczciwie — wykonał zlecenie „po łebkach", stracił zaś parę godzin na załatwianie własnych spraw.

Tu przede wszystkim zasadniczą rolę odgrywać powinna — czego jeszcze nie robi — kontrola techniczna. Kierownik techniczny musi czuwać nad wykonaniem robót przez pracowników, musi znać ich poziom fachowy, podejście do pracy, musi pilnować przestrzegania dyscypliny pracy itd.

Poziom fachowy musi iść w parze z uświadomieniem społecznym. Trzeba ludzi szkolić, trzeba podnosić ich poziom. Spółdzielnie i punkty usługowe muszą się energicznie zabrać do doskonalenia organizacji pracy, do zwiększenia wewnętrznej dyscypliny i dyscypliny finansowej. Już czas najwyższy, aby spółdzielczość usługowa zlikwidowała wszystkie rażące braki, utrudniające jej wykonywanie zadań, dla jakich ją utworzono.

B. D.

„Tragedia" gastronomiczna

Gęsie pióra

Różne rzeczy i dziwne dzieją się w Łodzi... Na przykład dziś przywędrowała do naszej redakcji gęś.



Przywędrowała wprawdzie nie sama, lecz w kieszeni naszego Czytelnika, ob. A. Śl., i to już upieczona, w odpowiednim sosie i z „garniturem" piórek.

Porcja gęsi, podana w barze „Pod Wiechą" przy ul. Piotrkowskiej nr 163 — składa się z kosteczek, szyjki i kawałka skórki, przybranej malowniczo pierzem.

Pytamy, co ma zrobić konsument — czy zapłacić 12 zł. 30 groszy, popatrzeć i wyjść z baru, czy też ktoś się tym zainteresuje, aby porcje gęsi były bardziej jadalne, a mniej garnirowane piórkami? (li)

Powołano Komitety 1-Majowe

Tegoroczne Święto 1 Maja

obchodzić będziemy pod hasłami walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego

Tegoroczne święto klasy robotniczej — 1 Maja obchodzić będziemy pod hasłami: walki o pokój i wykonanie 3 roku Planu 6-letniego. 1 Maja będzie również dniem podsumowania wyników zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta Majowego.

W dniu 1 Maja zademonstrujemy przeciwko wojnie bakteriologicznej, stosowanej przez agresorów amerykańskich w Korei, przeciwko tworzeniu hitlerowskiego Wehrmachtu w Niemczech zachodnich, za zjednoczeniem Niemiec na platformie demokratycznej.

Wczoraj powołano w Łodzi Miejski Komitet Obchodu 1 Maja, do którego m. in. weszli: I sekretarz KŁ PZPR — **Jan Ptasiński**, sekretarz KŁ PZPR — **Henryk Winter**, sekretarz KW PZPR — **Wanda Jarmułowicz**, przewodniczący Prez. RN — **Marian Minor**, wiceprzewodniczący Prez. RN — **Edmund Bugajski**, **płk. Duda**, przewodniczący Zarządu Gł. Związku Zaw. Włókniarzy — **Zygmunt Krzywański**, przewodniczący ORZZ — **Sumerowski**, przewodniczący ZŁ ZMP — **Lewandowski**, prezes KW Str. Dem. — **prof. Bagiński** i inni.

Równocześnie powołano Wojewódzki Komitet Obchodu 1 Maja. W skład jego weszli: m. in.: I sekretarz KW PZPR — **Leon Stasiak**, kier. wydz. propagandy KW PZPR — **Regina Wojskowska**, sekretarz ORZZ — **Wacław Olszewski**, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — **Czesław Pabisiak**, przewodniczący zarządu wojewódzkiego ZMP — **Józef Stępień**, przewodniczący WKW ZSL — **Paweł Zielnik** i inni. (j)

Bez kłopotu! Można zamówić w ŁZG sękacze i mazurki

Wytwórnie cukiernicze ŁZG przygotowują na okres świąt zwiększone ilości wszelkiego rodzaju ciastek i ciast, nie zapominając o tortach, sękaczach i mazurkach.

Będą również przyjmowane zamówienia na ciasta świąteczne. Można je zamawiać we wszystkich cukierniach i kawiarniach ŁZG do piątku, 11 bm. do godz. 18. Koszt sękacza wynosi 65 zł za kilogram, tortu od 30 do 40 zł, mazurków — 28 zł za kilogram. (z)

Nasi czytelnicy piszą

Może jutro...

Wypłata stypendiów dla studentów III roku Wydziału Lekarskiego odbywa się zazwyczaj z opóźnieniem.

Gdy zwróciliśmy się 7 bm. do pracownika kasy w PKO z prośbą o powiadomienie nas, kiedy rozpocznie się wypłata — odpowiedział:

— Może jutro, może po świętach. Jak zdążę...

Prosimy o interwencję i zaznaczamy, że zarządzeniem władz centralnych stypendia powinny być wypłacane od 5 każdego miesiąca.

Z. Sz., W.S., K.W. studenci Wydziału Lekarskiego A.M. (nazwiska i adresy znane redakcji)

EXPRESS ILUSTROWANY

Miły podarunek

Pięćdziesiąt zabawek, a tysiąc radości! Zabawki zresztą wykonane pięknie, z dużą pomysłowością. Nic dziwnego, że dzieci z łódzkich sierocińców ucieszyły się bardzo, otrzymawszy je ostatnio w darze od Rady Kobiecej oddziału okręgowego Związku Spółdzielni Spożywców.

Zabawki zostały wykonane w ramach zobowiązania dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. W dniu 4 i 5 bm. można je było oglądać przy ul. Wschodniej 39. Dziś znajdują się już w rączkach uradowanych dzieci, które otrzymały je w ubiegłą niedzielę. (s)



ALOJZY: — Bardzo proszę przyjść do nas w poniedziałek. Jak zwykle święta obchodzimy skromnie, w gronie najbliższych...

WACEK: — Dziękujemy, ale nie skorzystamy. Mamy inne plany...

WACEK: — Zobaczysz, jak się setnie ubawimy w Warszawie u cioci Agaty. Taka niespodzianka bardzo ją ucieszy. Już tak dawno nie widzieliśmy się! Kochana ciotunia Agatka!...

WACEK: — I na pewno lepiej sobie tam podjemy niż u Alojzego...

WICEK: — Koluszki! Pociąg stoi tu kilkanaście minut. Wysiądziemy i kupimy gazety...

WACEK: — Rety! Ciocia Agata! A my do cioci jedziemy na święta!

CIOCIA AGATA: — Co za zbieg okoliczności. A ja z dziećmi wybieram się na święta do was! I co teraz będzie?

(Dalszy ciąg jutro)

Nad szachownicą

Mistrz nie doznał porażki

Po 7-letniej przerwie Regedziński powrócił do czołówki szachowej. — Niespodzianki turnieju o mistrzostwo Łodzi

Najpoważniejsza impreza szachowa Łodzi — mistrzostwa — dobiegła końca. Znaczenie mistrzostw wzrosło przez to, że były one jednocześnie ćwierćfinałami indywidualnych mistrzostw Polski na 1952 r. Poza rozstawionymi przez GKKF Gadalińskim, Regedzińskim i Witkowskim trzech pierwszych uczestników mistrzostw Łodzi, zakwalifikowało się do półfinałów mistrzostw Polski.

Pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł mistrza Łodzi zdobył mistrz Regedziński (Wł. — Zgierz) 12,5 pkt., a tytuł wicemistrzowski Kankowski (Wł. — Łódź) 11,5 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 3) Szymański (Ogniwo) 11,5 p., 4) Kwapisz (AZS) 10,5 pkt., 5) inż. Domański (Wł. — Łódź) 10,5 pkt., 6) Piechota (Wł. — Łódź) 9 pkt., 7) Łokuciewski (AZS) 7,5 pkt., 8) Gadaliński (Wł. — Łódź) 7 pkt., 9) Rydel (Wł. — Zgierz) 6,5 pkt., 10) Witkowski (Wł. — Łódź) 6 pkt., 11) inż. Furst (AZS) 6 pkt., 12) Wróblewski (Wł. — Łódź) 5,5 pkt., 13) dr Domżał (AZS) 5 pkt., 14) Kłodnicki (Wł. — Łódź) 4 pkt., 15) Siwiński (Wł. — Zgierz) 4 pkt. i 16) dr. Hermanowa (Wł. — Łódź) 3 pkt.

Turniej był b. silnie obsadzony. Należy stwierdzić, że nowy mistrz Łodzi jako jedyny zawodnik nie przegrał żadnej partii i w sumie uzyskał 10 zwycięstw i 5 remisów. Wynik turnieju potwierdził słuszną decyzję GKKF przyznającą Regedzińskiemu tytuł mistrza krajowego.

Zdobywcy 2 i 3 miejsca, to generacja, która wzrosła otaczana opieką przez Polskę Ludową. Wynik osiągnięty zwłaszcza przez Kankowskiego jest b. dobry, toteż sekcja szachowa ŁKKF wystąpiła z wnioskiem o przyznanie Kankowskiemu „pierwszego stopnia kandydackiego", a Szymańskiemu — tytułu — „kandydata na mistrza".

Czwarte i piąte miejsce zdobyli zawodnicy rutynowani, starzy turniejowcy, jedni z najsilniejszych szachistów naszego miasta. Stała rywalizacja Kwapisza z Domańskim tym razem nie dała wyniku. Minimalnie lepszym okazał się Kwapisz, który zakwalifikował się, jako trzeci zawodnik, do półfinałów mistrzostw Polski.

Do rzędu mniej przyjemnych niespodzianek należy zaliczyć wyniki mistrza Gadalińskiego oraz kandydata Witkowskiego.

Pozostali uczestnicy grali na swym normalnym poziomie i zajęli miejsca odpowiadające ich klasie.

Osobną kartę stanowią sprawy organizacyjne. Organizację mistrzostw zlecono Włókniarzowi, ale na tydzień przed rozpoczęciem turnieju Włókniarz zrezygnował z roli organizatora, przysparzając ŁKKF-owi dodatkowych kłopotów. Sytuację uratował Kolejarz, który podjął się organizacji turnieju, wywiązując się ze swych obowiązków bez zarzutu.

inż. St. Furst.

HALLO POLSKIE RADIO

PIĄTEK, 11 KWIETNIA 1952 R.

13.30 „Wszechnica Radiowa". 13.45 Muzyka poważna. 14.30 Koncert orkiestry rozgłośni szczecińskiej. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Dorota i jej towarzysze". 16.00 Muzyka kameralna. 16.20 Program lokalny. 17.45 Audycja literacka. 18.00 Dawna muzyka polska. 18.30 Audycja literacka. 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Ludziom Planu 6-letniego". 20.40 Szaporin: Fragmenty oratorium „Legenda o bitwie za rosyjską ziemię". 21.30 Rezerwa. 21.45 Muzyka klasyczna. 22.00 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 22.20 „Na dobranoc". 23.00 Koncert solistów.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej nr 15.

TEATRY

Nowy — „Pociąg do Marsylii" — 19
Wojska Polskiego — „Trzydzieści srebrników" — 19
Powszechny — „Damy i huzary" — 19
Mały — nieczynny
Muzyczny — „Orfeusz w piekle" — 19.15
Arlekin — „Opowieść o pięciu braciach" 15, 17
Pinokio — „Pieśń Sarmiko" — 17.
Gnom — Widowisko zamknięte.

KINA

BAJKA — Dziewczyna u źródła — 18, 20
BAŁTYK — Człowiek bez jutra — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19, 20, 21 — Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — Wagary — 15.30, 17.45, 20
MUZA — Pierwsze dni — 18, 20
POLONIA — Młodość Chopina — 15.30, 18, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Na arenie — 18, 20
REKORD — Słońce wschodzi — 17.30, 19.30
ROBOTNIK — Awantura na wsi — 17, 19
ROMA — Zwycięski powrót — 18, 20
SOJUSZ (N. Złotno) — Wielkie nadzieje — 18.30
STYLOWY — Bez adresu — 18, 20
ŚWIT — Przybrana córka — 18, 20
TATRY — Skandal w Clochemerle — 16, 18, 20
WISŁA — Zew morza — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Pani Dery — 16.15, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Wielki koncert — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Załoga — 18, 20

Sportowcy Austrii nie chcą słyszeć o kontaktach z Hiszpanią

Tak zwana Narodowa Partia Austrii usilnie zabiega o nawiązanie kontaktów przez sportowców austriackich z Hiszpanią, pragnąc wykorzystać sport dla swych celów politycznych.

Gdy pod dyktando imperialistów amerykańskich usiłowano wysłać do Hiszpanii piłkarzy, ci oświadczyli kategorycznie, że nie chcą mieć nic wspólnego z katem Franco i nie wyjadą do Madrytu. Również gdy prezes Zw. Narciarskiego Resner usiłował wysłać do Hiszpanii narciarzy, spotkał się z kategoryczną odmową ze strony zawodników.

Organizacja Wolnej Młodzieży Austriackiej oświadczyła, że póki w Hiszpanii panuje reżym Franco, żaden członek tej organizacji tam nie pojedzie. Próby wysłania sportowców do Hiszpanii nie mniejsze oburzenie wywołały wśród sportowców-socjalistów.

SPROSTOWANIE

Do wczorajszego wykazu wygranych po 150 zł wkradł się błąd korektorski. Zamiast numerów od 683000 do 683999 powinno być od 683000 do 683099.

Startują Hansen i Röpke

Dania też zgłosiła drużynę

do Wyścigu Pokoju Warszawa - Berlin - Praga

Organizatorzy V Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo" — otrzymują dalsze zgłoszenia ekip zagranicznych do tej wielkiej imprezy.



Ostatnio zgłosili swój udział kolarze duńscy.

Dańsk Cykle Union for Landevejsport (Duński Związek Kolarski) wyznaczył do drużyny reprezentacyjnej następujących zawodników: Christian Petersen, Helge Hansen, Gomar Röpke, Jorgen Falkböll, Finn Christoffersen i Fritz Ravn.

Duńczycy startowali już dwukrotnie w Wyścigu Pokoju. W roku 1950 zajęli oni w klasyfikacji drużynowej drugie miejsce za Czechosłowacją, a kolarz duński Emborg był zwycięzcą indywidualnym wyścigu. Podobnie indywidualnym zwycięzcą został w roku ubiegłym Olsen.

Ze znanych już w Polsce zawodników ujrzymy na starcie w Warszawie Hansena i Röpke.

Triumf młodzieży

w drugim wyścigu eliminacyjnym

Do drugiej z kolei eliminacji najlepszych kolarzy polskich przed wyścigiem Berlin — Praga — Warszawa wystartowało 53 zawodników. Trasa wynosiła 170 km.

Do 42 km kolarze tworzyli zwartą grupę z której po przejechaniu jeszcze 500 m oderwała się nagle trójka młodych kolarzy: Drążkowski, Jarząbek i Łasak.

Trójka uciekinierów uzyskała na półmetku 5 minut przewagi, która następnie podwyższyła się do 6,5 min.

Na metę w Środzie Śląskiej wjechali jednocześnie: Drążkowski, Jarząbek i Łasak, uzyskując czas 4:32.37, 4) Wrzesiński, 5) Hadasik, 6) Wójcik, 7) Klabiński, 8) Liszkiewicz, 9) Waliszewski — wszyscy w jednakowym czasie 4:37,45.

Po dwóch etapach pierwsze 10 miejsc zajmują w klasyfikacji ogólnej członkowie grupy treningowej: 1) Łasak 7:20,33, 2) Drążkowski 7:28.34, 3) Wójcik 7:29,10, 4) Klabiński 7,29,10, 5) Hadasik 7:29.20, 6) Wrzesiński 7:29,21, 7) Liszkiewicz 7:29.26, 8) Waliszewski 7:29,30, 9) Królak 7:31,26, 10) Gabrych 7:31,52.

Obligacje do wykupu

według wartości imiennej wylosowane w dn. 4 bm.

od	do	od	do	od	do	od	do
3900	3999	226400	226499	480300	480399	740000	740099
16200	16299	229600	229699	482700	482799	742700	742799
16400	16499	237700	237799	491000	491099	743300	743399
16700	16799	239000	239099	491400	491499	750300	750399
19600	19699	239500	239599	501900	501999	761400	761499
21100	21199	241600	241699	516600	516699	766200	766299
37900	37999	250800	250899	520100	520199	769400	769499
60700	60799	251300	251399	520200	520299	780500	780599
67200	67299	254200	254299	540400	540499	782800	782899
87500	87599	259200	259299	568900	568999	788000	788099
92600	92699	266100	266199	582500	582599	807400	807499
94000	94099	289100	289199	584300	584399	809600	809699
94200	94299	300600	300699	592500	592599	810000	810099
94600	94699	310900	310999	622600	622699	815100	815199
95400	95499	313300	313399	624900	624999	817000	817099
95500	95599	319100	319199	626700	626799	826900	826999
97900	97999	353700	353799	631700	631799	834400	834499
103700	103799	369600	369699	634300	634399	850100	850199
106900	106999	377700	377799	640500	640599	853300	853399
120700	120799	383300	383399	644000	644099	854500	854599
131400	131499	402000	402099	649200	649299	865400	865499
135600	135699	409700	409799	658800	658899	901200	901299
138000	138099	420000	420099	660800	660899	904600	904699
176100	176199	424200	424299	662200	662299	916400	916499
178900	178999	431700	431799	679500	679599	920800	920899
179700	179799	433600	433699	687500	687599	933300	933399
181300	181399	457300	457399	691900	691999	936300	936399
200000	200099	460100	460199	696300	696399	951400	951499
211600	211699	465700	465799	720400	720499	953100	953199
212400	212499	474900	474999	738000	738099	964800	964899
217400	217499	479700	479799	738800	738899	972600	972699
						984500	984599

Ogółem wylosowano do premiowania i wykupu we wszystkich klasach Pożyczki, oznaczonych literami od „A" do „S", 425.000 obligacji na zł 62.135.000, z których 212.500 obligacji wygrało premie na łączną sumę zł 40.885.000, a 212.500 obligacji na kwotę zł 21.250.000 podlega wykupowi według ich wartości imiennej.

Czołowe koszykarki ćwiczą na obozie

Przed mistrzostwami Europy

W wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego we Wrzeszczu nastąpiło otwarcie obozu kondycyjnego dla kadry koszykówki kobiet przed mistrzostwami Europy, które odbędą się w Moskwie.

Na obozie znajdują się: Zakrzewska, Kamecka, Pachlowa, Rogowska, Kowalczyk, Kowalówka, Mamińska, Wikarska, Beyer, Kapałczyńska, Silska, Powicka, Cherynowska, Czopkówna i Łaptaś.

Kierownikiem obozu jest zasłużony mistrz sportu, Grzechowiak, a trenerem — Ulatowski.



59)

Janana patrzyła na Billa. Po wczorajszym wieczorze zawiązała się między nimi nić serdecznej przyjaźni. Rano przyszedł Kim, którego Bill zaprowadził do Williamsa. Umieszczono go jako kelnera w kasynie F. B. I. Bill przyjął Kima bardzo serdecznie, natychmiast zaczął narzekać na wojnę i opowiedział mu o swojej Karolinie.

— A czemu pułkownik jest taki zły? — zadała pytanie Janana.

— A kto go tam wie! — odrzekł Bill. — Zdaje się, że ukradliście mu dokumenty.

— Jak to? My ukradliśmy jakieś dokumenty?! — wykrzyknęła Janana zdziwionym i jednocześnie zaniepokojonym głosem. — Co ty mówisz? Wytłumacz dokładniej!

— No, nie ty, tylko wy, Koreańczycy. Ci spod znaku pana Li — skrzywił się z niesmakiem. — Zawsze mówiłem, że mi się nie podobają. Dziwnych mamy sprzymierzeńców. A my jesteśmy tutaj po to, żeby za nich ginąć.

— Nic z tego nie rozumiem — rzekła Janana i dotknęła swego zranionego ramienia, syknąwszy przy tym z bólu. — Wytłumacz mi, proszę.

— Moja mała, ja też zrozumiałem niewiele, ale zdaje się, że sprawa tak wygląda: Ludzie Li Syn Mana ukradli jakieś dokumenty, a ta mumia Kir Sen dowiedział się, że ukryli je w małej świątyni Buddy koło więzienia Si Mun.. Miller nie może tych dokumentów odebrać teraz i dlatego jest wściekły jak pies.

— Ach, więc dokumenty są w świątyni buddyjskiej! — wyrwało się Jananie i głos jej drżał z podniecenia.

— Co ci jest, mała? — zapytał sierżant, przyglądając się jej uważnie.

— Ech, nic! Boli mnie trochę ramię. Ale jeżeli dokumenty ukryto w tej świątyni, dlaczego pułkownik nie pośle po nie?

— Bo świątyni pilnuje oddział żołnierzy lisynmanowskich.

— No dobrze, ale czy dokumenty nie należą do pułkownika?

— Tak, ale mówiłem ci, że ja też nie rozumiem tej sprawy. To jest wszystko, co wiem.

— No, mam nadzieję, że pułkownik nie wyładuje na mnie swej złości — zakończyła Janana, postanawiając nie mówić więcej na ten temat.

Wróciła do czytania gazety, leżącej przed nią na stole. Ale nie mogła się skupić, ani usiedzieć na miejscu. Kim był tak blisko, tu na dole i trzeba przekazać mu jak najszybciej te wiadomości. Ale jak to zrobić?

O tej porze bar był jeszcze zamknięty, a poza tym Kim nie był przydzielony do obsługi baru.

Spojrzała na zegarek. Była 11.30. Kir Sen niezwykle długo siedział dziś u pułkownika. Co też tam knują obydwaj? A tu przed południem nie ma możliwości, ażeby zejść do kasyna.

Wreszcie Kir Sen wyszedł z gabinetu. Podszedł do Janany i rozpoczął wypytywać ją o szczegóły wczorajszego zamachu w Capitol Clubie, ale rozmowę przerwała im Edyta Field, która wbiegła właśnie do sekretariatu.

Nazajutrz po każdym pijaństwie Amerykanka odczuwała coś w rodzaju wyrzutów sumienia. Na ogół szczegóły poprzedniego wieczoru zacierały się zawsze w jej świadomości, lecz niektóre momenty pamiętała jak przez mgłę.

Dziś przypomniała sobie, że Jananie i Billowi zrobiła wczoraj jakąś wielką przykrość. Przypuszczała, że oboje muszą być na nią bardzo obrażeni. Była więc tym bardziej zdumiona, gdy Koreanka przywitała ją uprzejmie jak zwykle, więc też z jeszcze większym zapałem przeklinała komunistów, którzy z całą pewnością byli sprawcami zamachu na Jananę.

Kir Sen usiłował kilkakrotnie wtrącić się do rozmowy, ale Amerykanka nie dawała nikomu dojść do słowa.

(D.c.n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112 66. — Adres Redakcji: Łódź ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223 06 — Redakcja nocna: 145 50 — Dział Miejski: 244-79 137-42, Dział Gospodarczy: 128 13 — Dział listów: 103 04 — Dział Kulturalno Oświatowy: 109 62 — Dział Sportowy: 109 62 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a tel. 111 50 i 114 75 — Wydawca: RSW „Prasa" Kolportaż: PPK „Ruch" — Piotrkowska 53, tel. 117-73. Prenumerata miesięczna zł 4.50 kwartalna zł 13.50 półroczna zł 27.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15-go każdego miesiąca na okres następny. Druk Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17 — Papier druk. mat. 60 gr. D—3—11144